

Sygn. akt I ACa 736/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga /sp/
Sędziowie:	SSA Bogdan Wysocki SSO del. Tomasz Chojnacki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Izabela Kyc

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2012 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. N.

przeciwko S. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 12 stycznia 2012 r., sygn. akt XII C 1824/10

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

/-/ T. Chojnacki /-/ M. Mazurkiewicz-T. /-/ B. Wysocki

Sygn. akt I ACa 736/12

UZASADNIENIE

K. N. wniosła o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, zasądzającego od pozwanego S. M. na jej rzecz kwoty 265.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 29 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych oraz 34 z:ł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i pełnomocnictwa substytucyjnego.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 31 sierpnia 2010 r., Sąd Okręgowy nakazał pozwanemu, aby zapłacił powódce kwotę 265.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 10.547 zł tytułem kosztów postępowania.

Pozwany wniósł zarzuty od powyższego nakazu zapłaty. Wniósł o jego uchylenie w całości, oddalenie powództwa i zasądzenia od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 12 stycznia 2012 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu utrzymał w mocy nakaz zapłaty z dnia 31 sierpnia 2010 r. wydany w sprawie sygn. akt XII Nc 199/10 przez Sąd Okręgowy w Poznaniu oraz rozstrzygnął w przedmiocie kosztów postępowania.

Podstawę wydania wyroku stanowiły następujące ustalenia i oceny prawne Sądu pierwszej instancji:

Powódka pracowała wraz z pozwanym w firmie (...). Strony pozostawały przez okres 8 lat w związku. Powódka i pozwany, już po rozstaniu, nadal przyjaźnili się i mieli do siebie zaufanie. Pozwany zaprzyjaźnił się też z mężem powódki - A. N., któremu w 2008 r. załatwił pracę w firmie (...), z którą współpracował.

W maju 2007 r. (...) rozwiązała współpracę z powódką - powódka miała podpisaną z firmą tzw. umowę lojalnościową zakazującą jej zatrudniania się w firmie konkurencyjnej przez okres 3 lat.

Pod koniec 2008 r. pozwany zaproponował mężowi powódki spółkę w prowadzonym przez siebie przedsiębiorstwie (...), która to spółka miała rozpocząć działalność od stycznia 2009 r. Powódka i jej mąż A. N. zdecydowali, że zainwestują w spółkę – powódka 600.000 zł, a mąż powódki 200.000 zł. Okazało się jednak, że na początku pieniądze nie są potrzebne i małżonkowie mieli zaangażować tylko pracę męża powódki oraz jej pomoc w szkoleniach. Pod koniec kwietnia 2009 r. pozwany poprosił jednak o uzgodnione wcześniej 800.000 zł w celu dofinansowania spółki. W związku z tym w maju 2009 r. strony umówiły się na sporządzenie umowy spółki z cywilnej, której przygotowaniem zajął się radca prawny S. Ś. (1). Również w maju 2009 r. pozwany przyjechał do mieszkania powódki i jej męża, gdzie małżonkowie przekazali mu pieniądze, a następnego dnia strony miały spotkać się w kancelarii radcy prawnego S. Ś. (1), żeby podpisać dokumenty.

Pozwany w momencie przekazywania pieniędzy nie wystawił małżonkom pokwitowania, strony bowiem darzyły się zaufaniem.

Ostatecznie nie doszło do podpisania umowy spółki. Pozwany zmieniał terminy spotkań, tłumacząc się, że z jakichś powodów nie może się spotkać.

W sierpniu 2009 r. powódka i jej mąż zaczęli się martwić, że nie dochodzi do zawarcia umowy i zażądali od pozwanego natychmiastowego jej podpisania. Pozwany przyszedł do kancelarii (...), jednak tuż przed podpisaniem umowy spółki stwierdził, że umowy nie może podpisać.

Powódka i jej mąż obawiali się, że nie odzyskają pieniędzy, które przekazali pozwanemu tytułem wkładu do spółki, gdyż nie mieli pokwitowania i zażądali, by pozwany podpisał zobowiązanie do zwrotu wpłaty. Pozwany podpisał dokument, zapoznając się uprzednio z jego treścią.

Od 1 września 2009 r. pozwany zaczął spłacać dług. Łącznie oddał powódce 322.500 zł, na co powódka wystawiała pokwitowania odbioru poszczególnych kwot. Pozwany uiszczył też 12.500 zł, które powódka przyjęła bez pokwitowania. Pozostałej kwoty 265.000 zł pozwany nie oddał.

Pismem z dnia 17 czerwca 2010 r., doręczonym pozwanemu w dniu 24 czerwca 2010 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty 277.500 zł w terminie 3 dni.

Pismem z dnia 14 marca 2011 r. pozwany uchylił się od skutków złożonego oświadczenia, powołując się na błąd wywołany podstępem.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy uznał, że świadczenie powódki, którego zwrotu domaga się od pozwanego jest świadczeniem nienależnym.

Za podstawę prawną roszczenia powódki Sąd pierwszej instancji uznał art. 410 § 2 k.c. zgodnie z treścią którego świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność a zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego powódka udowodniła, że przekazała na rzecz pozwanego kwotę 600.000 zł tytułem wpłaty na wkład do spółki (...), którą pozwany miał zawiązać z jej mężem A. N., a której to umowy ostatecznie nie podpisał oraz że pozwany uiścił tytułem zwrotu jedynie 335.000zł. Okoliczności te znajdowały potwierdzenie w szczególności w pisemnym zobowiązaniu do zwrotu wpłaty z dnia 12 sierpnia 2009 r.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w toku procesu pozwany złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków swojego oświadczenia woli zawartego w zobowiązaniu do zwrotu wpłaty z dnia 12 sierpnia 2009 r. Miało to miejsce w piśmie z dnia 14 marca 2011 r. Pozwany powołał się w nim na błąd, wywołany przez powódkę.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w sprawie został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym zasądzający od pozwanego na rzecz powódki dochodzoną kwotę. Pozwany wniósł zarzuty od nakazu zapłaty, w których zaprzeczył, że otrzymał od powódki i jej męża pieniądze na wkład do spółki, którą mieli utworzyć oraz że podpisał dokument „zobowiązanie do zwrotu wpłaty”

Podniósł, że art. 493 § 1 k.p.c. stanowi, że pismo zawierające zarzuty wnosi się do sądu, który wydał zapłaty. W piśmie pozwany powinien wskazać, czy zaskarża nakaz w całości czy w części, przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór oraz pozostałe zarzuty przeciwko żądaniu pozwu, a także wszystkie okoliczności faktyczne i dowody potwierdzenie.

Art. 495 § 3 k.p.c. stanowi, że okoliczności faktyczne, zarzuty i wnioski dowodowe niezgłoszone w pozwie albo w piśmie zawierającym zarzuty od nakazu zapłaty mogą być rozpoznawane jedynie wtedy, gdy strona wykaże, że nie mogła z nich skorzystać wcześniej lub potrzeba ich powołania wynikła później. Powód może powołać nowe fakty i dowody w terminie tygodnia od dnia doręczenia mu pisma pozwanego zawierającego zarzuty. Zestawienie art. 493 § 1 k.p.c. z dyspozycją art. 495 § 3 k.p.c. prowadzi do wniosku, że po skutecznym wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty przedmiotem badania Sądu są: twierdzenia i dowody przedstawione przez powoda w pozwie oraz w odpowiedzi na zarzuty złożone w terminie i od doręczenia mu pisma zawierającego zarzuty, a także twierdzenia i dowody pozwanego w piśmie zawierającym zarzuty. Rozszerzenie zakresu badań Sądu o nowe twierdzenia i dowody może nastąpić jedynie wtedy, gdy zostanie stwierdzone, iż nie można było tego materiału przedstawić wcześniej lub, że potrzeba przedstawienia jego Sądowi powstała później (wyr. SA w Poznaniu z 18.02.2009r., I ACa 100/09).

Sąd Okręgowy wskazał, że po otrzymaniu opinii sporządzonej w sprawie przez biegłego grafologa, z której wynika, że podpis pod dokumentem został skreślony przez pozwanego, pozwany w dniu 14 marca 2011 r. złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków złożonego „zobowiązania do zwrotu”.

Zaistniała nowa sytuacja materialnoprawna, zatem pozwany mógł skutecznie powołać nowe fakty i dowody w tym przypadku związane z uchyleniem się od skutków złożonego oświadczenia woli. W związku z tym, proces skoncentrował się z jednej strony na tym, czy doszło do przekazania pozwanemu pieniędzy przez powódkę, co pośrednio zostało potwierdzone przez dokument „zobowiązanie do zwrotu wpłaty”, a z drugiej strony, czy pozwany skutecznie uchylił się od skutków złożonego oświadczenia.

W pierwszej ze spornych kwestii, Sąd pierwszej instancji uznał, że doszło do przekazania przez powódkę pieniędzy na wkład do spółki. Istotne jest przy tym wyjaśnienie dlaczego powódka mimo przekazanie pieniędzy pozwanemu, nie miała być stroną umowy .

Według ustaleń sądu , z jednej strony powódkę obowiązywał zakaz konkurencji, zawarty w podpisanej przez nią umowie lojalnościowej z poprzednim pracodawcą, który miał ten sam profil działalności, a z drugiej strony kwestie osobiste, wynikające z zachowań żony pozwanego wobec jego byłej partnerki, czyli powódki.

Na okoliczność przekazania pieniędzy przez powódkę wskazuje nie budzący wątpliwości dokument „zobowiązania do zwrotu wpłaty” z dnia 12 sierpnia 2009 r. oraz zeznania świadków A. N., S. Ś. (1), J. M. oraz powódki.

Dokument zgodnie wnioskiem opinii grafologicznej, został podpisany przez pozwanego, a postępowanie dowodowe wyjaśniło, że pozwany miał świadomość treści podpisywanego dokumentu.

Do podpisania umowy spółki jednak nie doszło, a zatem cel świadczenia przez powódkę pieniędzy dla pozwanego nie został osiągnięty. To daje podstawę do uznania świadczenia powódki jako nienależnego w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., a pozwanego zobowiązuje do zwrotu w oparciu o art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 2 k.c.

Jeśli natomiast chodzi o drugą sporną kwestię tj. zarzut pozwanego, że został on podstępnie wprowadzony w błąd i dlatego nieświadomie podpisał przedmiotowy dokument, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że pozwany nie uchylił się skutecznie od skutków prawnych złożonego oświadczenia. Pozwany nie udowodnił, aby złożył podpis w następstwie zastosowanych wobec niego przez powódkę lub inną osobę manipulacji. Świadczenie słuchani w sprawie podali, że pozwany zawsze zapoznaje się treścią podpisywanych dokumentów, które uprzednio uważnie czyta.

Jednocześnie, nawet jeśli pozwany nie przeczytał dokumentu „zobowiązania do zwrotu wpłaty”, nie świadczy to o tym, że zastosowano wobec podstęp.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z treścią art. 86 k.c., jeżeli błąd wywołała druga strona podstępnie, uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu może nastąpić także wtedy, gdy błąd nie był istotny, jak również wtedy, gdy nie dotyczył treści czynności prawnej. Podstęp osoby trzeciej jest jednoznaczny z podstępem strony, jeżeli ta o podstępie wiedziała i nie zawiadomiła o nim drugiej strony albo jeżeli czynność prawna była nieodpłatna.

Wobec powyższego przesłanką konieczną wywołania błędu jest podstępne działanie strony lub osoby trzeciej jeśli o podstępie wiedziała i nie zawiadomiła o nim drugiej strony albo jeżeli czynność ma być nieodpłatna. Poza tym, wadą oświadczenia woli w prawie cywilnym nie jest jakakolwiek, w potocznym rozumieniu, nieprawidłowość woli czyjej uzewnętrznienie, lecz tylko taka, którą za taką uznaje ustawa (wyr. SA w Poznaniu z 18.12.2022r., IACa 1090/02).

W realiach przedmiotowej sprawy nie udowodniono, aby powódka lub inna osoba zastosowała względem pozwanego podstęp, aby wprowadzić go w błąd co do treści dokumentu, który podpisuje. Pozwany zarzucał, że dokument został mu przedłożony wraz z innymi dokumentami do podpisania i nieświadomie go podpisał. Nie sposób zgodzić się z takim argumentem. Treść dokumentu „zobowiązanie do zwrotu wpłaty” nie budzi wątpliwości, czego dotyczy, jest on skonstruowany w sposób jasny, bez jakichkolwiek niezrozumiałych elementów.

W wyroku z 14 stycznia 2009r. (IV CSK 358/08), Sąd Najwyższy stwierdził, że nie ma błędu, gdy ktoś świadomie składa oświadczenie woli, nie znając jego treści np. składa podpis na dokumencie, z którego treścią się nie zapoznał, z natury błędu bowiem wynika przekonanie błędzącego, że postrzegany przez niego stan rzeczy odpowiada prawdzie.

Innymi słowy wiadomość niezgodności między własnym obrazem sytuacji a rzeczywistością stanowi immanentną cechą błędu. Stąd postawa osoby składającej oświadczenie woli, świadomie wykluczającą możliwość poznania stanu

faktycznego, wyłącza błąd. Osoba, która świadomie podpisuje dokument, nie znając jego treści, nie myli się, lecz świadomie akceptuje postanowienia zawarte w dokumencie, niezależnie od ich treści.

Chodzi oczywiście o taką świadomość, w której osoba dokonująca czynności ma świadomość własnej ignorancji.

Sąd Okręgowy zaznaczył dodatkowo, że mało prawdopodobne jest, by pozwany dokumentu nie czytał, gdyż jest on doświadczonym przedsiębiorcą, a nadto z zeznań pracowników, którzy towarzyszyli pozwanemu w wykonywaniu codziennych obowiązków wynika, że zawsze czytał on podpisywane dokumenty.

Mając na uwadze powyższe, Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwany nie mógł powoływać się na błąd istotny, gdyż takiego błędu nie było, a pozwany wiedział, że podpisuje zobowiązanie do zwrotu wpłaty i dobrze znał jego treść. Konsekwencją tego jest w dalszej kolejności uznanie, że pozwany złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli po terminie, wynikającym z art. 88 § 2 k.c., zgodnie z którym uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku jego wykrycia, a w razie groźby - z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał. Skoro pozwany podpisywał zobowiązanie do zwrotu wpłaty 12 sierpnia 2009 r., ewentualny termin dla uchylenia się od skutków oświadczenia woli upływał z dniem 12 sierpnia 2010 r., a zatem oświadczenie złożone w dniu 14 marca 2011 r. jest spóźnione.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy uznał zasadność roszczenia powódki w całości i utrzymał w mocy wydany w tej sprawie nakaz zapłaty.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony w całości apelacją pozwanego.

Apelujący podniósł następujące zarzuty:

I. sprzeczności ustaleń Sądu I instancji z treścią materiału dowodowego, mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającą na:

a) oparciu ustaleń faktycznych dotyczących osoby, która złożyła podpis na dokumencie z dnia 12 sierpnia 2009 r. o dowód z opinii biegłego J. O., który to biegły badał podpis na dokumencie znajdującym się na karcie 223 akt,

b) i jednocześnie na oparciu ustaleń faktycznych na dokumencie znajdującym się na karcie 10 akt, który jednak nie był przedmiotem opinii biegłego J. O., a pozwany zaprzeczył, iż złożył podpis na tym dokumencie i to w sytuacji gdy dokumenty na karcie 223 akt i na karcie 10 akt nie są tożsame, gdyż porównanie grafiki treści i podpisów widniejących na obu dokumentach wskazuje na istotne różnice;

II. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 2 k.p.c. i art. 6 k.c., mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na niezastosowaniu wynikającej z art. 6 k.c. zasady rozkładu ciężaru dowodu i uznaniu, że powódka wykazała okoliczność złożenia przez pozwanego podpisu na dokumencie z dnia 12 sierpnia 2009 r.;

III. nierozpoznania istoty sprawy, polegające na zaniechaniu przez Sąd pierwszej instancji zbadania i wyjaśnienia okoliczności towarzyszących powstaniu dokumentu z dnia 12 sierpnia 2009 r. i związanych z brakiem środków finansowych i możliwości majątkowych powódki w zakresie dysponowania kwotą, którą rzekomo miała przekazać pozwanemu;

IV. błędu w ustaleniach faktycznych, mający istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na przyjęciu, że pozwany podpisał dokument z dnia 12 sierpnia 2009 r., że pozwany był zobowiązany względem powódki, oraz że pozwany, powódka i A. N. podjęli decyzję o założeniu spółki z o.o.;

V. naruszenia przepisu postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na dokonaniu ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności powstania dokumentu z dnia 12 sierpnia 2009 r. w oparciu o sprzeczny materiał dowodowy, co wyrażało się w tym, że Sąd pierwszej instancji ustalił, że

uzasadnieniem dla zobowiązania pozwanego były uprzednie zabiegi dotyczące zawiązania spółki z o.o. i rzekomo dokonane wpłaty, co wywodził z treści zeznań powódki, S. Ś. (2), A. N. i z dokumentu z dnia 12 sierpnia 2009 r., podczas gdy z treści przywołanego dokumentu nie wynika, aby rzekome zobowiązanie do zwrotu wpłaty związane było z zawiązywaniem spółki z o.o., a jednocześnie Sąd nie odniósł się do rozbieżności pomiędzy treścią ww. dokumentu, a treścią zeznań powódki i świadków S. Ś. (2) oraz A. N.;

VI. naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 217 k.p.c. i art. 236 k.p.c., mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez włączenie do materiału dowodowego bliżej nieokreślonych „dokumentów znajdujących się w aktach sprawy”, przez co naruszone zostały ogólne reguły postępowania w zakresie bezpośredniości, jawności, równości stron i kontradiktoryjności, a jednocześnie, z takiej treści postanowienia Sądu pierwszej instancji wynika wniosek, iż Sąd ten zaliczył w poczet materiału dowodowego i uznał za istotne dokumenty weryfikujące sytuację finansową powódki i jej możliwości majątkowe, i to pomimo tego że na rozprawie w dniu 17 listopada 2011 r. Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił wniosków dowodowych pozwanego mających na celu ustalenie, że powódka nie miała środków finansowych i możliwości majątkowych w zakresie dysponowania kwotą, którą rzekomo miała przekazać pozwanemu;

VII. naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 235 k.p.c., art. 236 k.p.c. w związku z art. 217 § 1 i § 2 k.p.c. i w związku z art. 224 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c., mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na nieprzeprowadzeniu postępowania dowodowego i na niewydaniu postanowienia dowodowego w przedmiocie dowodów z dokumentów, stanowiących podstawę ustaleń faktycznych dla rozstrzygnięcia sprawy, które to postanowienie dowodowe odpowiadałoby wymaganiom art. 236 k.p.c., przy jednoczesnym braku wskazań Sądu pierwszej instancji, aby podstawę faktyczną rozstrzygnięcia stanowiły fakty nie wymagające przeprowadzania dowodów, tj. fakty notoryjnie znane (art. 228 § 1 k.p.c.), znane Sądowi z urzędu (228 § 2 k.p.c.), przyznane (art. 229 k.p.c.) lub niezaprzeczone (art. 230 k.p.c.) oraz domniemania prawne (art. 234 k.p.c.);

VIII. pozostawieniu bez rozstrzygnięcia wniosków dowodowych pozwanego o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadków R.Ś., J. S., E. D., M. P., H. S., S. K. i J. K., które to wnioski zostały zgłoszone przez pozwanego także na okoliczność wywołania podstępem błędu u pozwanego w związku z powstaniem pisma z dnia 12 sierpnia 2009 roku, a przesłuchanie ww. świadków miało na celu rozstrzygnięcie faktów mających dla sprawy istotne znaczenie i było konieczne, zwłaszcza wobec oświadczenia przesłuchanej w charakterze świadka G. G., że na polecenie powódki pracownicy pozwanego byli zastraszani i była wywierana na nich presja co do treści zeznań przed terminem rozprawy w dniu 12 stycznia 2012 r.

W konsekwencji pozwany wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. W każdym przypadku wniosł o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie wywiódł trafne wnioski, które Sąd Apelacyjny w całości przyjmuje jako własne.

Za pozbawiony uzasadnionych podstaw należało uznać zarzut sprzeczności ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, będący następstwem tego, że biegły J. O. ustalenia i wnioski zawarte w pisemnej opinii oparł na badaniu dokumentu z dnia 12.08.2009r. znajdującego się na k. 223 akt z pominięciem jego kserokopii znajdującej się na k. 10 akt, która w opinii skarżącego nie jest tożsama z oryginałem zobowiązania pozwanego znajdującym się na k. 223 akt. Na wstępie wskazać należy, że kserokopia pisma nie posiada waloru dokumentu, który

mógłby stanowić skuteczny środek dowodowy, a co istotne w tej sprawie załączona do pozwu kserokopia zobowiązania pozwanego z dnia 12.08.2009r nie stanowiła ani przedmiotu badania przez biegłego, ani tym bardziej na jej podstawie sąd nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych. Opinia biegłego nie została skutecznie podważona przez pozwanego w toku postępowania przed Sądem I instancji, a przede wszystkim nie podniesiono zarzutu rozbieżności w zakresie grafiki tekstu i podpisów widniejących pod treścią oryginału i jego kserokopii. Zarzut ten, podniesiony dopiero na etapie postępowania apelacyjnego nie został uszczegółowiony, a ograniczony jedynie do stwierdzenia, że „dokumenty na k. 223 akt i na k. 10 akt nie są tożsame”. Niezależnie od wcześniejszego stwierdzenia, co do braku podstaw przyznania kserokopii waloru dokumentu, Sąd Apelacyjny dokonując porównania treści oraz szaty graficznej obu pism bez wskazania cech je różniących, nie znalazł podstaw do przyznania racji sugestiom pozwanego. Zwrócić należy uwagę, że pozwany w toku postępowania pierwszo instancyjnego wobec jednoznacznej konkluzji opinii biegłego, że podpis złożony na oryginale zobowiązania z dnia 12.08.2009r pochodzi z jego ręki nie tylko nie powoływał się wówczas na brak tożsamości jego podpisu na załączonej do akt kserokopii, ale od tego momentu nastąpił zwrot w przyjętej przez niego linii obrony i podjął czynności zmierzające do wykazania, iż podpis pod tym dokumentem powódka uzyskała w drodze podstępu.

Za całkowicie chybiony należało też uznać zarzut naruszenia przepisów postępowania mający istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, wynikający z niezastosowania reguły wynikającej z art. 6 kc, a skutkujący uznaniem przez sąd I instancji, że powódka wykazała okoliczność złożenia przez pozwanego podpisu na dokumencie z dnia 12.08.2009r. Wbrew głośnym twierdzeniom pozwanego przeprowadzone w tej sprawie postępowanie dowodowe w sposób nie budzący wątpliwości wykazało kiedy, gdzie i w towarzystwie jakich osób pozwany podpisał przedmiotowe zobowiązanie. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, szczegółowo przeanalizowany przez Sąd Okręgowy z uwzględnieniem specyficznych stosunków w jakich pozostawały obie strony procesu (strony przez kilka lat pozostawały w związku i nadal pozostawały w przyjacielskich stosunkach) daje jednoznaczne podstawy do uznania, że zgodnym zamiarem stron było rozpoczęcie wspólnej działalności gospodarczej przez męża powódki i pozwanego w ramach spółki cywilnej (a nie z ograniczoną odpowiedzialnością jak podnosi się w apelacji), a przekazane pieniądze przez powódkę, a także jej męża miały stanowić wkład pieniężny na rozpoczęcie tej działalności. Okoliczności towarzyszące powstaniu dokumentu zobowiązania do zwrotu otrzymanych kwot zostały w sposób nie budzący wątpliwości przez sąd I instancji wyjaśnione i wynika z nich niezbicie, że główną przyczyną powstania dokumentu z dnia 12.08.2009r była obawa powódki co do braku możliwości odzyskania przekazanych pozwanemu bez pokwitowania środków pieniężnych, w sytuacji gdy pozwany uchylał się od przystąpienia do spółki z jej mężem. Pozwany odstępując od zamiaru współpracy z mężem powódki zaakceptował zobowiązanie do zwrotu przekazanych mu kwot, a jego dalsze zachowania zmierzające do spłaty zobowiązania w kolejnych ratach (za pokwitowaniami) świadczą w sposób nie budzący wątpliwości o tym, że nie kwestionował ciężącego na nim obowiązku rozliczenia się z pobranych wpłat. Jako niewiarygodne należało ocenić prezentowane przez pozwanego stanowisko, że pokwitowania dotyczyły zwrotu pożyczki na zakup surowców u zagranicznego kontrahenta oraz wypłaty zysku z tym związanego, albowiem załączone faktury w żaden sposób nie dowodzą, że pieniądze na zakup towaru pochodziły z pożyczki udzielonej przez powódkę, a tym bardziej, że strony umówiły się, że pozwany ponad kwotę pożyczki wypłaci powódce jakiegokolwiek dodatkowe środki. Argumentacja pozwanego związana z koniecznością zaciągnięcia pożyczki u powódki na zakup surowców pozostawała w całkowitej sprzeczności z jego wcześniejszymi twierdzeniami o bardzo dobrej kondycji jego firmy i uzyskiwaniu dochodów miesięcznych na poziomie 250.000zł. Podnoszone na użytek niniejszego procesu zarzuty, że powódka w 2009r nie dysponowała odpowiednimi środkami pieniężnymi, aby móc przekazać pozwanemu wkład na poczet udziałów w mającej powstać spółce w wysokości 600.000zł nie mają znaczenia dla rozpoznania istoty sporu nie tylko z tego względu na to, że powódka wykazała stosownymi dokumentami z jakiego tytułu i w jakiej wysokości uzyskała dochody, ale dlatego, że zgodnie z regułą wynikającą z art. 6 kc jej obowiązkiem było wyłącznie wykazanie, że pieniądze w tej wysokości przekazała pozwanemu, a pozwany zobowiązał się do ich zwrotu, co w toku niniejszego procesu dowiodła. Zarzut nierozpoznania istoty sprawy należało zatem uznać za pozbawiony uzasadnionych podstaw.

Nieuzasadniony jest też zarzut dotyczący naruszenia art. 233 k.p.c. Zwrócić przy tym trzeba uwagę, że skuteczne podniesienie tego zarzutu nie może polegać na przedstawieniu własnej oceny dowodów i subiektywnej wykładni treści

dokumentów, z których przeprowadzono dowody. Aby można mówić o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjęta przez Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i o ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez Sąd.

Zasada swobodnej oceny dowodów określona tym przepisem wyraża się w jej ocenie według własnego przekonania Sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków.

Wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza natomiast uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności.

Wszystkim wskazanym wyżej kryteriom odpowiada - zdaniem Sądu Apelacyjnego - ocena dokonana przez Sąd I instancji. Zarówno ocena dowodów osobowych, jak i dokumentów dokonana została w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny. Wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Okręgowy przywołane i omówione. Ich ocena nie ogranicza się do tylko niektórych przesłanek, lecz opiera się na zestawieniu treści ich zeznań z pozostałymi, przeciwnymi dowodami naświetlającymi okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy w sposób odmienny. Zwraca też uwagę na wszystkie okoliczności towarzyszące przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, a mające znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. W oparciu o rozważenie wynikłych sprzeczności oraz zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego doprowadziła ona Sąd Okręgowy do dokonania prawidłowego wyboru. Nie można też zarzucić, by Sąd I instancji na tle przeprowadzonych dowodów budował wnioski, które z nich nie wynikają.

Nie sposób, więc podzielić zarzutu naruszenia powyższego przepisu w sposób i w okolicznościach zarzucanych przez skarżącego.

Fakt, że sąd I instancji uznał, iż dowody zaoferowane przez pozwanego nie pozwalają na poczynienie odmiennych ustaleń w zakresie zarówno zasadności jak i wysokości żądania, nie mogą stanowić samodzielnej podstawy do uznania, że dokonana przez ten sąd ocena jest sprzeczna z powołanymi w apelacji przepisami prawa procesowego. Sąd Apelacyjny w całości podziela stanowisko sądu I instancji, że w rozpatrywanej sprawie dla oceny zasadności roszczenia powódki fundamentalne znaczenie miał dowód z opinii biegłego, który w sposób jednoznaczny i nie budzący nawet wątpliwości pozwanego stwierdził, że podpis pod zobowiązaniem z dnia 12.08.2009r złożony został przez pozwanego. Ta jednoznaczna konkluzja biegłego skłoniła pozwanego do podjęcia nowego środka obrony w postaci twierdzenia o tym, że podpis ten powódka uzyskała w drodze podstępu, jednak jego twierdzenia w tym zakresie nie znalazły potwierdzenia w zaoferowanych dowodach, a dalsze wnioski dowodowe w tym kierunku trafnie sąd ocenił jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia wobec jednoznacznych wcześniejszych ustaleń grona osób, które były obecne przy jego podpisywaniu. Złożone przez pozwanego w toku procesu oświadczenie z dnia 14.03.2011r o uchyleniu się od skutków złożonego oświadczenia woli również trafnie Sąd Okręgowy ocenił jako nie wywołujące skutków z tym związanych. Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje argumentację zawartą w uzasadnieniu Sądu I instancji, a dodatkowo tylko zauważyć należy, że oświadczenie to pozwany złożył dopiero po tym jak otrzymał opinię biegłego stwierdzającego autentyczność jego podpisu pod zobowiązaniem, co tym bardziej uwiarygadnia pogląd, że oświadczenie to stanowiło wyłącznie formę środka obrony procesowej. W tej sytuacji prowadzenie dalszego postępowania dowodowego na okoliczności związane z użyciem przez powódkę podstępu w uzyskaniu zobowiązania z dnia 12.08.2009r było pozbawione uzasadnienia i zmierzało wyłącznie do przedłużenia procesu.

Niewątpliwie naruszeniem przepisów postępowania tj. art. 217 kpc i art. 236kpc było sformułowanie dowodowe zawarte w treści postanowienia sądu na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku w dniu 12.01.2012r o „przeprowadzeniu dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy „. Należy podzielić pogląd apelującego, że sąd winien wskazać jakie konkretnie dokumenty (z podaniem numerów kart akt sprawy) stanowiły przedmiot dowodu i ustaleń sądu, tym niemniej uchybienie to nie miało istotnego znaczenia dla rozpoznania istoty tej sprawy,

tym bardziej, że z definicji zawartej w art. 244kpc i 245kpc wynika jakie dokumenty urzędowe i prywatne mają walor środka dowodowego, a jak wynika z przebiegu postępowania przed sądem I instancji żadna ze stron nie kwestionowała załączonych przez każdą ze stron dokumentów.

Mając na uwadze powyższe apelację pozwanego jako pozbawioną uzasadnionych podstaw należało w myśl art. 385kpc oddalić.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc.

/-/SSA B .Wysocki /-/SSA M. Mazurkiewicz-Talaga /-/del.SSO T. Chojnacki